

Polskim referatu na temat polityczno-patriotycznego oraz wojskowego przygotowania młodzieży w ruchu skautowskim. Zabrakło też omówienia roli i znaczenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, organu przez długi okres odgrywającego znaczną rolę.

Uwag kilka — i to bardzo krytycznych — poświęcić należy stronie edytorskiej omawianej pozycji. *Wojsko Polskie 1914 - 1922* ukazało się w technice małej poligrafii w nakładzie 400 (!) egzemplarzy, czyli zdecydowanie zbyt niskim. Technika powielania w sposób bardzo negatywny zaciążyła na wartości estetycznej obu tomów. Łatwo dostrzegalne błędy pozwalają z całą pewnością stwierdzić, iż nie dopełniono podstawowego obowiązku, jakim jest korekta. O niedopatrzeniach w stylu, braku konsekwencji w używaniu wielkich liter, przedstawianiu ich kolejności nie ma sensu pisać.

Lecz mimo kilku mniej lub bardziej istotnych błędów i niedostatków *Wojsko Polskie 1914 - 1922* jest pozycją bardzo wartościową i pod wieloma względami nowatorsko ukazującą pewne problemy. Cieszyć się więc należy, że oba tomy są prezentacją dotychczasowych badań i — jak zapewniają władze Instytutu Nauk Społecznych WSI — prace i badania nad dziejami wojskowości polskiej późniejszych lat będą kontynuowane. Dobrze by więc było, aby następne publikacje obejmowały już pełnię problemu.

Wiesław Maćkowiak

ANTONI CZUBIŃSKI: *Powstanie Wielkopolskie 1918 - 1919. Geneza — charakter — znaczenie*. PWN, Poznań 1988, 538 ss.

W 1978 r. nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się pierwsza po czterdziestu latach synteza Powstania Wielkopolskiego autorstwa A. Czubińskiego. Po dziesięciu latach wydawnictwo wznowiło książkę, przez autora poprawioną i uzupełnioną. A. Czubiński nie tylko uwzględnił postęp badań, ale także szereg postulatów zgłoszonych przez recenzentów. Książka bowiem wywołała ogromne zainteresowanie nie tylko profesjonalistów, ale także szerokich kręgów miłośników regionu. Równocześnie ukazała się w 1978 r. praca zbiorowa autorstwa A. Czubińskiego, Z. Grota i B. Miśkiewicza pod redakcją Z. Grota, nestora historyków czynu zbrojnego Wielkopolan z lat 1918 - 1919. Oba opracowania różnił przede wszystkim ich charakter. O ile A. Czubiński — nie unikając problematyki wojskowej — główny nacisk położył na aspekty polityczno-społeczne, to w pracy zbiorowej zdecydowanie dominowały akcenty wojskowe. Niestety, zabrakło wówczas pracy popularnej, adresowanej do młodzieży, jak też dzieła literackiego godnego obchodzonego uroczystości wydarzenia historycznego.

Wróćmy do książki A. Czubińskiego. Po opublikowaniu przez Tadeusza Fenrycha broszury *Próba syntezy Powstania Wielkopolskiego* (Poznań 1928), popularnej syntezy Włodzimierza Lewandowskiego *Udział Wielkopolski w odbudowie Rzeczypospolitej 1918 - 1919* (Poznań 1939) oraz rozprawy doktorskiej Krzysztofa Dembskiego *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe* (Poznań 1972) był to kolejny, miłowy krok w ujęciu dziejów powstania. A. Czubiński miał świadomość tego faktu stwierdzając:

„[...] Dojrzeła stopniowo czas do bardziej krytycznego, syntetycznego spojrzenia na dzieje niepodległościowego zrywu ludu wielkopolskiego lat 1918 - 1919. Prezentowana czytelnikowi publikacja stanowi próbę takiego, w miarę krytycznego ujęcia dziejów tego zrywu. Nie jest to jeszcze synteza powstania w pełnym tego słowa znaczeniu. Do syntezy takiej nadal brak wielu podstawowych źródeł” (s. 17).

W siedmiu obszernych rozdziałach A. Czubiński przedstawił wydarzenia w Wielkopolsce na tle uwarunkowań międzynarodowych, poczynawszy od narastających dążeń narodowowyzwoleńczych w Wielkopolsce od jesieni 1918 r. po ustalenia konferencji pokojowej w Paryżu 28 czerwca 1919 r. i zjednoczenie Armii Wielkopolskiej z tzw. formacjami krajowymi.

Podbój ziem polskich przez Prusy, stan liczebny i posiadanie ludności polskiej i niemieckiej w prowincjach wschodnich Prus na przełomie XIX/XX w., działalność polityczną oraz wzrost aktywności polskiej w obliczu klęski wojennej Niemiec nakreślił autor w rozdziale I: *Narastanie dążeń narodowo-wyzwoleńczych w Wielkopolsce do jesieni 1918 r.* Pokazał m. in., iż wybuch wojny światowej obudził nowe nadzieje Polaków. W zaborze pruskim część bardziej zdecydowanych młodych ludzi działała aktywnie w skautingu i innych organizacjach, oczekując na szybkie wyzwolenie z pruskiego jarzma. Starsi działacze natomiast zajęli postawę bardziej wyczekującą. Działacze poznańskiego ośrodka endecji za pośrednictwem M. Seydy utrzymywali kontakty z politykami polskimi w Szwajcarii, orientującymi się na Francję i inne państwa ententy, co znalazło swój wyraz w przeniesieniu polskiego ośrodka polityczno-dyspozycyjnego do Paryża. Część kół polskiej burżuazji dążyła do współpracy z państwami centralnymi. Czubiński przedstawił działalność obu orientacji, jak też grup niepodległościowych, podkreślając iż w latach 1917-1918 w Wielkopolsce Polacy coraz aktywniej zaczęli występować przeciwko władzy zaborcy pruskiego. W lutym 1918 r. poznańscy niepodległościowcy utworzyli Polską Organizację Wojskową Zaboru Pruskiego (POW zp). Autor doszukuje się powiązań organizacji z POW w Królestwie zarówno ideologicznych, jak i organizacyjnych. Jest to jednak kwestia ciągle dyskusyjna, choć niewątpliwie w Poznaniu z POW przyjęto wiele wzorców organizacyjnych i technikę konspiracji. Do konkretnych przypadków współpracy doszło jednak dopiero jesienią 1918 r. Charakteryzując konspirację poznańską Czubiński dokonał bardzo wnikliwej krytyki materiałów źródłowych, sprowadzając do realnego wymiaru liczebność, wpływy i rezultaty działania różnych organizacji, zwłaszcza POW zp. Rozwiął w ten sposób wiele legend nawarstwionych w historiografii powstania, od lat przenikających także do pamiętników i literackich prób ujęcia zagadnienia.

W rozdziale *Ludność polska zaboru pruskiego wobec rewolucji w Niemczech i zawieszenia broni z ententą (październik-grudzień 1918 r.)* skoncentrował się autor na wydarzeniach rewolucji listopadowej w Niemczech i jej znaczeniu dla sprawy polskiej, nad miejscem ziem zaboru pruskiego w polityce mocarstw zachodnich jesienią 1918 r., rozwojem sytuacji w Wielkopolsce do połowy grudnia tegoż roku, kontaktami poznańskiego ośrodka politycznego z Berlinem i Warszawą, a także kontynuacją rozważań na temat polskiej konspiracji wojskowej w Wielkopolsce.

Uwolnienie Józefa Piłsudskiego z Magdeburga i jego przyjazd do Warszawy 10 listopada 1918 r. miał znaczenie także dla stosunków poznańsko-warszawskich w „ostrej konkurencji o przejęcie władzy w kraju” między obozem narodowym i belwederским. Obszernie odniósł się autor do niesprawiedliwych ocen i podejrzeń o niechęć J. Piłsudskiego, czy wręcz zdradę — interesów polskich ziem zachodnich, podkreślając, iż Piłsudski nie wyrzekł się tych ziem. Uważał jednak, że nie istniała możliwość zbrojnego ich odzyskania wobec groźby konfliktu militarnego z Niemcami i najazdu formacji *Ober-Ost*. Rozejm w Compiègne pozostawił ziemie zaboru pruskiego nadal pod formalnymi rządami zaborcy. O losach tych ziem miała zadecydować dopiero konferencja pokojowa.

W Wielkopolsce działaczom polskim udało się wykorzystać sytuację do ujawnienia Tajnego Komitetu Obywatelskiego, opanowania Wydziału Wykonawczego Po-

znańskiej Rady Robotniczo-Żołnierskiej, utworzenia rad w terenie, sformowania załazzków oddziałów zbrojnych. Rola i wpływ poznańskiego ośrodka państwowotwórczego potwierdziła się podczas obrad Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3-5 XII 1918 r.) i wyboru Naczelnej Rady Ludowej. Zdaniem Komisariatu NRL należało zewrzeć ludność polską organizacyjnie, zwłaszcza na Śląsku i na Pomorzu. Stanowisko to — jak pisze autor — nie odpowiadało wszystkim Polakom. Nie licząc się z realiami politycznymi i wojskowymi, niewielka grupa niepodległościowców nastawiała się na podjęcie walki zbrojnej. Czubiński słusznie podkreśla, iż Niemcy byli wówczas w stanie zlikwidować w zarodku każdą próbę osłabienia jednolitości państwa. W połowie grudnia 1918 r. w Poznaniu funkcjonowały trzy ośrodki dyspozycyjne: KNRL, stawiający na „pokojową ewolucję stosunków ze swoją oficjalną siłą zbrojną w postaci Wydziału Bezpieczeństwa” i Straży Ludowej, komenda POW zdążająca zdecydowanie do powstania oraz grupa oficerów skupiona wokół ppor. Mieczysława Palucha i przygotowująca powstanie na dogodny moment (s. 165). W porównaniu do wydania z 1978 r. A. Czubiński rozwinął podrozdział dotyczący polskiej konspiracji wojskowej w listopadzie i grudniu 1918 r. W okresie między październikiem i grudniem Komenda POW w Warszawie nawiązała kontakt z konspiratorami poznańskimi licząc na pomoc w uwolnieniu J. Piłsudskiego.

Kolejny rozdział pracy jest poświęcony oswobodzeniu Poznania. A. Czubiński odszedł od tradycyjnych, heroicznych opisów walk i legendy szturmów Prezydium Policji. W książce znacznie uzupełniony został przebieg wydarzeń z 27 grudnia. Wyjaśnić jednak należy, iż zdradziecko śmiertelnie raniony F. Ratajczak był szefem kompanii, a nie dowódcą plutonu. Autor silnie akcentuje, że wyzwolenie Poznania miało „kolosalne znaczenie moralne, polityczne i militarne dla dalszego rozwoju polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Ruch ten okrzepł politycznie i uzyskał oparcie moralne” (s. 224).

Rozwój powstania w terenie do 7 stycznia 1919 r. (rozdz. IV) przebiegał zupełnie niezależnie od wydarzeń w Poznaniu. Wszystko zależało od inicjatywy lokalnych przywódców i zaangażowania w organizację oddziałów zbrojnych jeszcze przed wybuchem powstania poszczególnych powiatów czy wręcz miejscowości. W tych trudnych warunkach działalność rozpoczęło Dowództwo Główne powstania.

Organizacji frontów i zaplecza dotyczy rozdział V. Autor opierając się na bogatej dokumentacji źródłowej analizuje stosunek rządu pruskiego i ludności niemieckiej do powstania. W toku walk ukształtował się front wielkopolski i sprawnie działające zaplecze. Doniosłym wydarzeniem politycznym było oficjalne przejście władzy w Wielkopolsce przez KNRL. W kontaktach dyplomatycznych politycy poznańscy dążyli do zawarcia korzystnego rozejmu sankcjonującego militarne osiągnięcia powstania, jak też do przejazdu Armii gen. J. Hallera z Francji możliwie przez Gdańsk.

Kolejny rozdział traktuje o problemach obrony politycznych i wojskowych osiągnięć powstania. Czubiński syntetycznie przedstawił proces tworzenia Armii Wielkopolskiej i jej roli polityczno-wojskowej w rachunku KNRL. Przytoczył też więcej faktów z walk na linii frontu niż w wydaniu z 1978 r. Niezwykle interesująco przedstawiony został kolejny etap walki o rozejm jako swoisty koncert dyplomatyczny na wiele instrumentów. W zabiegach tych politycy z KNRL i Komitetu Narodowego Polskiego wykazali nie lada kunszt.

Ostatni, VII rozdział A. Czubiński poświęcił sytuacji polityczno-wojskowej Wielkopolski od podpisania rozejmu w Trewirze do podpisania traktatu pokojowego w Paryżu. Rozpoczął się wówczas proces integracji Armii Wielkopolskiej z WP. Formacje te w okresie zagrożenia ofensywą niemiecką (maj-czerwiec 1919 r.) pod

względem operacyjnym podporządkowane zostały Naczelnemu Wodzowi. Pod Lwów i na front litewsko-białoruski wyruszyły grupy wielkopolskie z artylerią i lotnictwem.

W zakończeniu omówił A. Czubiński znaczenie powstania: miało ono masowy, ludowy charakter, było swego rodzaju kontynuacją rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i przeistoczeniem jej w wojnę narodowyzwolenczą. Wojna ta miała olbrzymie znaczenie dla dalszych losów polskich ziem zachodnich. Powstanie było ruchem szerszym, a nie lokalnym; odegrało dużą rolę w skomplikowanym procesie kształtowania się II Rzeczypospolitej i jej granic. Pogląd ten bardzo wolno przebijał się w historiografii polskiej, gdzie do niedawna ledwie wzmiankowano o istnieniu poznańskiego ośrodka państwowotwórczego i to najczęściej w krzywym zwierciadle jako swoisty partykularyzm dzielnicowy. Sporadycznie dotąd doceniani, tak obiektywnie i sprawiedliwie ocenieni zostali tutaj główni architekci ośrodka decyzyjnego w Poznaniu, wywodzący się nie tylko z Wielkopolski, ale także z Pomorza, Śląska i wychodźstwa polskiego w Niemczech. Wprawdzie wybuch powstania pokrzyżował plany KNRL politycznego (demonstracja zbrojna miała być drogą ostateczną) odzyskania wszystkich ziem polskich zaboru pruskiego, ale była to też korekta tych planów.

Powstanie 1918 r. w Wielkopolsce to nie tylko czyn orężny, to także ważny wysiłek całego społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce, które przez szereg miesięcy na swoich barkach dźwigało ciężar wojny. Odrodzonej armii narodowej oddano 100 tys. żołnierzy; męnych, zdyscyplinowanych, dobrze uzbrojonych i wyposażonych. Słusznie też autor akcentuje, iż w toku walk politycznych i zbrojnych o Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk kształtowała się polska myśl zachodnia rozwinięta przez Wszechnicę Piastowską, późniejszy Uniwersytet Poznański. Przerwany został proces niemieckiej ekspansji etnicznej i nastąpił zwrot państwa polskiego ku zachodowi.

Wojskowy i polityczny sukces Powstania Wielkopolskiego wywarł — zdaniem Czubińskiego — silne piętno na psychice Wielkopolan. Znalazło to odbicie w okresie międzywojennym w wezwaniach do czujności i gotowości wobec żądań niemieckich i w masowym udziale Wielkopolan w polskich działaniach obronnych 1939 r. zarówno w szeregach Wojska Polskiego, jak i w spontanicznie tworzonych oddziałach samoobrony oraz w latach okupacji 1939-1945.

Błędów i usterek w książce A. Czubińskiego znajdziemy niewiele. Najczęściej są to pomyłki redakcyjno-techniczne, braki i przeinaczenia imion, kilka pomyłek w datach, powtórzenie (s. 377 i 290).

Książka skłania do przemyśleń nie tylko nad zwodnością wielu utartych opinii związanych z powstaniem, ale do poznania przyczyn ukształtowania się wielu legend powstania, z których część historyków nie chce jeszcze zrezygnować, nie mówiąc już o publicystach i artystach.

Książka A. Czubińskiego to dzieło, które należy postawić obok kilku innych najbardziej znaczących dokonań historyków napisanych po 1945 r., a dotyczących polskich zrywów niepodległościowych: Stefana Kieniewicza o Powstaniu Styczniowym 1863-1864 czy Wacława Ryżewskiego o III Powstaniu Śląskim. Także dla autora ma ona duże znaczenie, o czym świadczy dedykacja.

Uzupełnieniem monografii jest obszerna bibliografia, wzbogacona o najnowszą literaturę tylko częściowo. Nie uwzględniono w niej szeregu pozycji, na które powoływał się autor w poszczególnych rozdziałach. Liczne mapy i szkice oraz zestaw zdjęć czynią książkę łatwiejszą w odbiorze.

Bogusław Polak